NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XII. Kraków, wtorek 12 lutego 1929 Nr. 42

NOWY DZIENNIK

Adres re... ...tracji: Kraków, ul. Orzeszkowej ...
Te... ... Telefon redaktora naczelnego Nr 3689
... ...kowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie k... należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komun... przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów reda... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Ekspansja włoska na Bliski Wschód

Kraków, 11 lutego

Przed kilkunastu dniami mieliśmy sposobność zapoznać się na łamach „Nowego Dziennika" z „genjalnym pomysłem" lorda Rothemere'a, polegającym na doradzeniu Włochom objęcia mandatu palestyńskiego. Nie wchodzimy w to, czy lord Rothemere samorzutnie wpadł na ten szczęśliwy pomysł, czy też czynniki włoskie podsunęły mu tę myśl, używając popularnej i wielce wpływowej osoby lorda Rothemere'a do poruszenia tej kwestji, — kwestji o doniosłej wadze dla włoskiego rozwoju gospodarczego i politycznego.

Nie po raz pierwszy słyszymy o podobnym planie. Ogólnie wiadomą jest rzeczą, a nawet miarodajne czynniki włoskie otwarcie przyznają się do tych imperjalistycznych zamiarów ekspansji w kierunku wschodnim. Mowa Mussoliniego w senacie jeszcze w lecie ub. roku, świadczy niedwuznacznie, że polityka zagraniczna rządu faszystowskiego interesuje się żywo, nietylko Europą środkową i Bałkanem, lecz nawet wschodnią część Morza Śródziemnego. Zawarcie traktatu z Trucją, pakt przyjaźni z Jemenem, wizyta następcy tronu włoskiego w Palestynie, jak również mowa pewnego deputowanego w Montecitorio, żądająca rewizji mandatu Syrji na korzyść Włoch. — wszystko to wskazuje bezsprzecznie, że Włochy zdążają do rozszerzenia swego wpływu na Wschód tak pod względem ekonomicznym, politycznym jak i kulturalnym.

Za powyższą tezą przemawiają następujące fakta: Od kilku lat rozwija się flota handlowa Włoch na wschodniej części morza Śródziemnego w szybkiem tempie. Flaga włoska jest naj bardziej rozpowszechnioną na morzu Czarnem. Pierwszy raz od wieków przewyższa tonaż włoski na wodach tureckich tonaż Anglji. Okręty „Llloyd Triestino" i „Servizi Marritimi" są najliczniejszemi, które pod obcą flagą zarzucają kotwicę w portach Palestyny i Syrji. Podczas gdy 15 włoskich linij okrętowych obsługuje Egipt, Syrję, Turcję, Morze Czarne i Bałkan, dwie tylko łączą półwysep Apeniński z Tunisem i Marokkiem. Krótko, od czasu zakończenia wojny, Włochy zaczynają powtarzać starą kartę swej historji, obierając drogi morskie ku Wschodowi, wyznaczone za dawnych czasów przez republiki: Genui, Pizy i Wenecji.

Dość liczne są powody, dlaczego Włochy szukają ekspansji gospodarczej na Wschodzie. Wyeliminowanie Włoch z koncertu politycznego w zachodniej części morza Śródziemnego (Marokko) z jednej strony, z drugiej strony polityka kolonialna Francji jak i również Hiszpanji, zdążająca do gospodarczego i politycznego wcielenia swych kolonij do własnego ustroju państwowego, szczelnie zamknęły wrota wpływom włoskim w tych krajach. Siłą rzeczy, Włochy są zmuszone szukać nowych pól dla swego rozwoju gospodarczego i swej nadwyżki ludnościowej po drugiej stronie morza Śródziemnego, zwłaszcza, że kraje zamorskie, do których kierowała się emigracja włoska przed wojną, zredukowały kwoty imigracyjne do minimum. Niemniej ważnym powodem ich ekspansji gospodarczej jest dotkliwy brak surowców, dający się odczuwać i Włochom. Brak węgla, miedzi, ołowiu, nafty itd. pobudza ich apetyt imperjalistyczny na kraje posiadające te cenne minerały.

Ekspansję włoską na bliski Wschód umożliwia jeszcze następujący stan rzeczy: Kryzys moralny, który przechodzą kraje Bliskiego Wschodu, skierował je w sposób wprost uderzający ku postępowi mechanicznemu, ku najnowszej technice. Stąd też usilnem staraniem rządów poszczególnych krajów południowo-zachodniej Azji jest stworzyć i rozwinąć przemysł narodowy. Otwierają się wobec tego nowe pola pracy dla genjusza europejskiego. Z innej strony, wszystkie pozycje gospodarcze zdobyte przed wojną przez Europejczyków w Małej Azji, zostały przez wojnę i sytuację przez nią wytworzoną, stracone; tak np. kolej bagdadzka dla Niemców. Handel rosyjski z nastaniem bolszewizmu stał się nieznacznym. A jeśli chodzi o konkurencję grecką, to z tej strony handlowi włoskiemu nic nie zagraża, ponieważ element chrześcijański w Anatolji prawie że zupełnie zniknął. Jedynym czynnikiem, który mógłby stanąć na przeszkodzie włoskiej ekspansji gospodarczej, są żydzi palestyńscy. Włochy zdają sobie z tego doskonale sprawę, i nie zaniedbują żadnej nadarzającej się im sposobności, względnie stwarzając ją sami, by poruszyć polityczny status quo Syrji i Palestyny.

Dla osiągnięcia swego celu politycznego i gospodarczego starają się Włochy rozpowszechnić swą kulturę i język we wyżej wspomnianych krajach. Wszak to przez rozwój kultury i języka najłatwiej dojść do wpływu gospodarczego, a tem samem i politycznego. Podobnie jak i Francja przed wojną, ubiegają się Włochy o tytuł opiekunki chrześcijaństwa na Wschodzie. Widzimy to np. ze stanowiska Watykanu wobec miejsc świętych jak i też ze stanowsika jego w sprawach chrześcijańskch na Bliskm Wschodzie.

Wprawdzie Francja posiada jeszcze ciągle hegenomję pod względem kulturalnym, jednakowoż nie jest ona jedyną współzawodniczką na tem polu. Każda rasa, każda narodowość pracuje nad tem, by posiąść swoje szkoły i instytucje humanitarne w tych krajach. W tem współzawodnictwie stają się Włochy coraz bardziej niebezpieczne, wysuwając się powoli na ich czoło. W Egipcie, Palestynie, Syrji, Turcji i Grecji włoskie szkoły świeckie i religijne po wojnie rozmnażają się coraz bardziej. Na wyspie Rhodos, tworzą Włosi w celu propagandystycznym, centrum kultury włoskiej, skąd ma ona promieniować na Bliski Wschód. Posiadają oni tam włoskie muzeum, instytut archeologiczny, szpitale, szkoły; wnet mają tu otworzyć uniwersytet z wydziałem medycznym, który nie bawem stanie się instytucją konkurencyjną dla uniwersytetu w Bejrucie. Wszystko to zdąża do jednego celu: do odrestaurowania tradycji włoskiej na Bliskim Wschodzie.

Pod naciskiem woli faszyzmu i konieczności żywotnych swej 42-miljonowej ludności, wznawiają Włochy swą historję z XV i XVI wieku, obierając drogę swego rozwoju gospodarczo-politycznego na Bliski Wschód. Dotychczas rozwinęły one akcję dyplomatyczną, gospodarczą i kulturalną, zdradzającą rzeczywisty wysiłek konstruktorski. Z uderzającą ciągłością, zapewniają one sobie, przy każdej nadarzającej się sposobności, wszelkie możliwe korzyści. Zastosowują się do nowych warunków „przebudzonej" Azji z giętkością sobie właściwą, a co najważniejsze, potrafiły one zapomnieć o swej „wojowniczości", przyjmując w pracy nad rozwojem swego wpływu na Bliskim Wschodzie charakter ekspansji pokojowej.

Dr Jakób M. Leber.

—o—

XVI-ty Kongres Sjonistyczny zwołany

na 28 lipca br. do Zurychu

Akcja szeklowa musi być ukończona do dnia 27 maja.

Londyn, 10 2 ŻAT. Zgodnie z uchwałą ostatniej sesji sjońskiego A. C. oraz w porozumieniu z przewodniczącym A. C. Egzekutywa Światowej Organizacji Sjońskiej postanowiła zwołać XVI-ty Kongres na dzień 28 lipca br. do Zurychu. Dyrektorem biura kongresowego mianowany został Dr. Hugo Herrmann z Berna mor. Akcja szeklowa, mająca stanowić podstawę dla wyborów kongresowych, winna być ukończona do dnia 27 maja br.

Liga dla stworzenia z Palestyny

siódmego dominjum brytyjskiego

Londyn, 10 2 ŻAT. Pod przewodnictwem posła pułk. Wedgwooda odbyło się w gmachu Izby gmin zebranie, na którem uchwalono utworzenie „Ligi dla sprawy 7-go dominjum". Liga ma za zadanie podjęcie szeroko zakrojonej akcji w kierunku przekształcenia Palestyny z kraju mandatowego na dominjum brytyjskie. Jak wiadomo, pułk. Wedgwood jest od dłuższego czasu orędownikiem tej idei. W sprawie tej urządzony będzie wkrótce w Londynie wiec.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 00

Luty 11 Poniedziałek 1 Adar 5689

Zachód słońca 16 m. 40

Węglowe zapasy kolei i wojska pójdą na potrzeby ludności

Warszawa, 10. 2. Prezes Rady ministrów wydał do wszystkich wojewodów zarządzenie, aby zapasy węgla posiadane przez dyrekcje kolei, a przekraczające 4-tygodniowe zapotrzebowanie (w dyrekcjach krakowskiej i lwowskiej 3-tygodniowe) były w miarę potrzeby zużytkowane dla zaopatrzenia rynków w węgiel, podobnie jak zapasy węgla, będące do dyspozycji władz wojskowych, a przekraczające 10-dniowe zapotrzebowanie. Uzyskany w ten sposób węgiel powinien być w granicach istotnej potrzeby zużytkowany w następującej kolejności: a) dla pokrycia potrzeb szpitali, elektrowni, gazowni, oraz wodociągów i kanalizacji, b) dla bezpośrednich potrzeb konsumentów, na cele domowo- opałowe i kuchenne, c) na pokrycie potrzeb przemysłu, d) dla pokrycia dalszych potrzeb władz wojskowych. Wojewodowie mają wydać kategoryczne zarządzenie, gwarantujące rozsprzedaż węgla po cenach godziwych i roztoczyć nad obrotem węgla ścisłą i baczną kontrolę, mającą na uwadze interes konsumentów, zwłaszcza drobnych.

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA

W tutejszem więzieniu śledczem urządziło głodówkę 3 więźniów politycznych: anarchista, komunista i członek PPS lewicy, domagając się przyspieszenia śledztwa. Po interwencji prokuratora, więźniowie zaniechali głodówki. Tymczasem wieść o głodówce dotarła do komunistów krakowskich, którzy zorganizowali przed więzieniem demonstrację. Policja w krótkim czasie rozpędziła demonstrantów i aresztowała kilka osób, z których jedna, karana już niejednokrotnie za agitację komunistyczną, została zatrzymana inne zaś zwolniono. (PAP).

—o—

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś w poniedziałek 11 bm. o godz. 8 w lokalu organizacji sjońskiej.

— **KRWAWE WESELE.** Wczoraj o godz. 1-szej nad ranem w czasie libacji weselnej w domu przy ul. Juljusza Lea l. 105 ugodzony został nożem przez Zygmunta Kapuśnika nowożeniec Jan Mikulski (lat 35), którego Kapuśnik ugodził w brzuch przebijając mu jelita. Kapuśnik zbiegł, jednak został dopadnięty przez uczestników wesela, z Edward Saniternik zadał mu dwie rany w plecy i bok. Obu rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **POD GROŹBĄ NOŻA ZRABOWALI WÓDKĘ.** W sobotę wieczór przybyło czterech osobników do restauracji Salomona Wohlfeilera przy ul. Grzegórzeckiej i zażądali wódki; gdy im dzierżawca restauracji Niewiadomski odmówił podania wódki, wówczas jeden z osobników wydobył nóż, grożąc nim, jeśli wódki nie dostanie. W tym momencie dwóch je go towarzyszy rozbiło gablotkę i skradło z niej 10 flaszek wódki, wartości 130 zł., z którą rabusie odjechali dorożką. Pod zarzutem tego napadu aresztowała policja Tadeusza Madeja (lat 25) ślusarza i Adama Siwka (lat 26) robotnika). Dalsze dochodzenia w toku.

— **ZMARŁA** w szpitalu św. Łazarza chora Cesia Lemberger, zam. przy ul. Bożego Ciała l. 15, która w sobotę rzuciła się z okna II. piętra na bruk.

— **ZŁAMANIA NOGI** doznał wczoraj wieczorem na ul. Meiselsa Jakób Benteuer (lat 21) z Tyczyna wskutek pośliznięcia się. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

— **PRZY WYBUCHU GAZU** w domu przy ul Szlak doznała ciężkich poparzeń na twarzy i szyji Anna Burtanowa, akuszerka. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

— **ZDERZENIE** W nocy z soboty na niedzielę najechał na Małym Rynku wskutek nieostrożnej jazdy szofer autodorożki Nr. 183 na jadącą w ulicę Szpital ną dorożkę konną Nr. 54, wskutek czego uszkodzona została dorożka. Wypadku w ludziach nie było.

— **WIELKIE WŁAMANIE SKLEPOWE.** Ubiegłej nocy dostali się nieznani sprawcy do sklepu Maurycego Schreibera przy ul. Lwowskiej l. 13 przez wybicie otworu z piwnicy do sklepu i skradli 30 sweatrów w różnych kolorach, 3 tuziny rękawiczek damskich i męskich, wełnianych i trykotowych, 20 sztuk reform damskich, jedwabnych, większą ilość tytoniu w różnych gatunkach oraz różne sorty papierosów i znaczki pocztowe, łącznej wartości około 3.000 zł. Dochodzenia w toku.

— **SPRZENIEWIERZENIE.** Kapusta Józef, pomocnik aptekarski, zam. w Dobczycach pow. Wieliczka, aresztowany został za sprzeniewierzenie kwoty 413 zł 83 gr. na szkodę aMriana Dworzańskiego z Dobczyc.

— **„ROWERZYSTÓW" NIE ZRAŻA MRÓZ.** Wójcik Ksawery, monter, zam. przy ul. Rzeźniczej l. 39 zgłosił do policji, że dnia 9 bm. o godz. 18 skradziono mu pozostawiony przed restauracją Nikla przy ul. Zwierzynieckiej rower wartości 260 zł.

— **AMATORZY SLIW, KUR I — SIANA.** Smietana Marek (lat 21) introligator, i Perechiniak Michał (lat 19) robotnik, zam. przy ul. Krakowskiej l. 43, aresztowani zostali za kradzież paczki śliw z wozu, wartości 45 zł., na szkodę firmy Braci Sental oraz za targnięcie się na posterunkowego w służbie — Witkowski Adam (lat 24) robotnik, Cwik Gustaw (lat 27) robotnik, Musiał Marja (lat 32) robotnica, zamieszkali przy ul. Traugutta 13, aresztowani zostali za kradzież 22 wiązek siana i 7 kur łącznej wartości 114 zł. z zamkniętej stajni na szkodę Wojciecha Kotarby.

— **POŻAR SZOPY.** O północy z soboty na niedzielę zawezwano straż pożarną na ul. Miodową l. 26, gdzie zapaliła się szopa, należąca do szkoły „Cheder Iwri", w której to szopie spał terejan szkoły Wincenty Stawiarski. Ogień powstał prawdopodobnie od rury żelaznego pieca. Stawiarski nie odniósł żadnych uszkodzeń, gdyż w porę uciekł. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 2.000 zł.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie

ODWIEDZINY U CHOREGO ZIĘCIA. — WYJAZD DO WARSZAWY

Jak się dowiadujemy, wczoraj o godz. 1.40 w południe przybył do Krakowa samochodem z Zakopanego p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w odwiedziny do swego chorego zięcia dyr. Dra Zwislockiego. P. Prezydent któremu towarzyszy syn, adjutant i rotmistrz Jurgielewicz, zatrzymał się w apartamentach Zamku wawelskiego. Małżonka p. Prezydenta bawi w Krakowie od soboty.

Z powodu pobytu p. Prezydenta w Krakowie wywieszono na południowej baszcie Zamku wawelskiego flagę z godłem Prezydenta Rzeczypospolitej: białym orłem na amarantowem tle.

W nocy z niedzieli na poniedziałek p. Prezydent wyjechał pociągiem pospiesznym do Warszawy. Wyjazd miał nastąpić o godz. 0.15, jednak z powodu trudności komunikacyjnych uległ pewnemu opóźnieniu.

* * *

W roku bieżącym p. Prezydent Rzeczypospolitej zamierza w ciągu lata przepędzić czas dłuższy w Krakowie. Z tego powodu ministerstwo robót publicznych poleciło przyśpieszyć odnowienie tej części Wawelu, która jest przeznaczona na rezydencję Prezydenta Rzeczypospolitej i na pomieszczenie jego kancelarji cywilnej i wojskowej, obie bowiem na czas pobytu p. Prezydenta w Krakowie będą tam przeniesione.

Zima — nieubłaganie trzyma!

Kraków, 11 lutego

Klęska niepamiętnych mrozów, jakie nawiedziły nas tej zimy, sroży się nadal z niesłabnącą siłą. Wczoraj rano mróz w Śródmieściu Krakowa dosięgnął najwyższej granicy, bo — 28 stopni C, podczas gdy nad Wisłą i na peryferjach miasta przekroczył —30 stopni. W ciągu dnia mróz nieznacznie zelżał, dochodząc w południe do —23 stopni (w słońcu), i utrzymując się na tejże wysokości do wieczora. Barometr nie zapowiada prędkiego zelżenia mrozów.

O godzinie 12-tej w nocy z niedzieli na poniedziałek, mróz wynosił znowu —28 stopni C.

* * *

Ludność miasta odczuwa bardzo dotkliwie straszliwą katastrofę mrozów. Ulice i tramwaje, jak również lokale rozrywkowe z małemi wyjątkami świeciły wczoraj pustkami. Kogo nie zmuszał obowiązek, ten wolał nie opuszczać mieszkania, chyba, że wypłoszył go z domu — brak opału.

Ta klęska społeczna wywołała jeszcze fatalne skutki obecnych uporczywych mrozów. Wczoraj przedpołudniem miejskie składy na Warszawskiem i parę firm prywatnych sprzedawało zrozpaczonej ludności ze wszystkich sieł pewne ilości węgla, przeważnie po 1—2 cetnary na głowę. W miejskich składach rozgrywały się istne boje o zdobycie — worka „czarnych djamentów". Do 1-szej w południe rozsprzedano około 3 wagony węgla między 20 drobnych odbiorców. Dziś odbywać się tam będzie dalsza sprzedaż. Oczekiwać należy, że skandal węglowy wreszcie się skończy, gdyż władze kolejowe otrzymały nakaz bezwzględnego transportowania węgla do Krakowa i prowincji. Zapobiegnie to też rozwielmożnieniu spekulacji węglowej, która w ostatnich dniach poczęła się objawiać.

* * *

W kilku punktach miasta pojawiły się wczoraj wreszcie piecyki z rozpalonym koksem, przy których ziębnięci przechodnie szukali upragnionego ciepła. Wśród przechodniów widać bardzo dużo mężczyzn z obandażowanemi twarzami z powodu odmrożenia uszu. Mrozy nie oszczędzają jednak także i kobiet, które doznają odmrożeń kolan i ud. Odmrożenia rąk i nóg, oraz końców nosów, są udziałem zarówno płci pięknej, jak i brzydkiej.

Podczas ubiegłej doby lekarze pogotowia ratunkowego udzielili pierwszej pomocy znowu ponad 400 ofiarom mrozów i — przeważnie — własnej nieostrożności. Podnieść należy z wielkiem uznaniem ofiarną pracę personalu pogotowia ratunkowego, który niestrudzenie, w dzień i noc pełni ciężką pracę przy opatrywaniu odmrożeń.

* * *

W wielu domach w mieście zaznaczył się brak wody z powodu zamarznięcia instalacyj.

* * *

Sytuacja na kolejach wskutek długotrwałych mrozów staje się coraz fatalniejsza. Ruch pociągów pasażerskich odbywa się z rosnącą z dnia na dzień nieregularnością. Do dotychczasowych przyczyn, powodujących opóźnienie pociągów na wszystkich linjach (główni - zamarzanie maźnic u osi kół), dołączyły się jeszcze wczoraj olbrzymie zatory śnieżne na odcinku Rzeszów—Jasło, pod Radymnem. Z powodu tych zatorów pociągi od strony Lwowa nadchodziły wczoraj do Krakowa z opóźnieniem, dochodzącem do 8 godzin. Pociąg bukareszteński, przyjeżdżający normalnie do Krakowa o godz. 17'05, wcale nie przybył do późnego wieczora, przyczem ogłoszono czas spóźnienia tego pociągu jako „nieokreślony". Na innych linjach nie wyłączając linji Zakpane—Kraków, spóźnienia wynosiły 1 do 5 godzin.

Ruch pociągów towarowych został w obrębie dyrekcji krakowskiej niemal zupełnie zastanowiony. Uruchamiane są niemal wyłącznie pociągi węglowe i z środkami żywności. Personal kolejowy, pełniący służbę wśród straszliwych warunków atmosferycznych, zapada masowo na zdrowiu, stając się niezdolnym do pracy i z tego powodu okazuje się potrzeba coraz większego ograniczania ruchu pociągów towarowych, a także i pociągów osobowych w ruchu podmiejskim.

Z powodu licznych uszkodzeń linij telefonicznych i telegraficznych władze kolejowe nie są w możności opanować biegu pociągów dalekobieżnych, które jeżdżą z wielogodzinnem opóźnieniem i nie mogą przestrzegać rozkładu jazdy. Wiele pociągów jest nieopalanych, to też jeżdżenie pociągami w ostatnich dniach nie należy do przyjemności, podobnie zresztą, jak chodzenie na dwudziestukilku-stopniowym mrozie i przebywanie w nie opalonych mieszkaniach.

Cała ludność wyczekuje z utęsknieniem załamania się katastrofalnych mrozów.

Tajemnica Rudolfa Habsburga

Nowa książka o niedoszłym cesarzu. — Historja a legenda. — Niezaspokojone ambicje. — Rudolf Habsburg o Wilhelmie II.

Czterdzieści lat po samobójstwie arcyksięcia **Rudolfa** ukazuje się książka, zawierająca **naukowe** opracowanie archiwalnego materjału o **życiu** i **śmierci** tego dziedzica wszystkich koron **habsburgskich**, który pono jeden z pierwszych **przewidywał** dzień, kiedy Habsburgom nie **stanie dziedzictwa**. Autorem książki „Das Leben **des** Kronprinzen Rudolf" (Insel-Verlag, Lipsk) **jest** baron Oskar Mitis, były dyektor **wiedeńskiego** archiwum „rodzinnego, dworskiego i **państwowego**", dziś nazwanego narodowem. Sam **autor** stwierdza, że materjał, jakim rozporządzał, wykazuje poważne luki. Brakło mu przedewszystkiem aktów urzędowych o śmierci **arcyksięcia**, oddanych przez cesarza Franciszka **Józefa** premjerowi, hrabiemu Taffe, dzisiaj **jeszcze** zazdrośnie strzeżonych w prywatnem **przechowaniu**. Niema w archiwum listów cesarza i cesarzowej, pisanych do syna w ostatnim **okresie** jego życia, listów arcyksięcia Jana Nepomucena Salwatora (późniejszego Jana Orth'a, zaginionego w czasie wyprawy na własnym okręcie wraz z żoną, aktorką Lori Stubl), listów **hrabiego** Stefana Karolyi, profesora Karola Mengera, finansisty barona Hirscha. Zdaje się też, że nie wszystkie listy pożegnalne samobójcy dotarły do tek archiwalnych. Zagadkowo „znikły" ważne akta węgierskie, które jeszcze w roku 1889 znajdowały się w archiwum.

Czy te niedostępne jeszcze uzupełnienia rozjaśnią ostatecznie, gdy na światło wypłyną, ów „dramat z Meyerlingu?" Baron Mitis sam nie ma żadnych wątpliwości, że

arcyksiążę popełnił samobójstwo, zabiwszy poprzednio baronównę Mary Velsere, a to z jej zgodą;

tylko sumienność historycznego badacza każe mu wskazać wyraźnie na niektóre, drobniejsze **coprawda**, szczegóły wypadku i zeznania świadków postronnych, pozostawiając pewną niewyjaśnioną resztę. Właśnie ta reszta dawała i daje zawsze jeszcze podstawę twierdzeniom, że w zameczku Meyrling jdnak zaszło coś innego, aniżeli to, co z kart tej książki występuje w charakterze dzielnie bronionej tezy o spornym wypadku historycznym. Owej reszty wątpliwości, z której wciąż żyje legenda o zabójstwie wśród orgji pijańskiej, baron Mitis nie rozproszył ostatecznie. Natomiast dzieło jego przyczynia się stanowczo do wzmocnienia innego rodzaju i o wiele ważniejszych mroków, pokrywających śmierć austrjackiego cesarzewicza. Przyjąwszy i udowodniwszy prawie zupełnie teorję o samobójstwie, baron Mitis pyta: „Dlaczego? Z jakich pobudek?" — i przyznaje, że nie doszukał się jasnej odpowiedzi. Tak historyk. Ci zaś, którym milsza romantyczna, chociaż słabo ugruntowana legenda od prawdy 95-procentowej, nie przestaną pytać, dlaczego ten młody, dopiero trzydziestoletni człowiek na tak zwanych wyżynach życia, zdolny, żywy, lubiany, w pewnych okresach pełny planów na przyszłość, w ostatnich latach oddawał się pijaństwu, morfinie, przygodom miłosnym, zbieranym na ulicy?

Bo takiem było bezsprzecznie życie Rudolfa z ostatnich jego dwóch, trzech lat. Mary Velsera nie była dla niego chyba tą jedyną, ukochaną, dla której rozstał się z życiem. W nocy z dnia 27 na 28 stycznia 1889 miał w „burgu" wiedeńskim, w swoich apartamentach, schadzkę z niejaką Mitzi Kaspar. Kilka tygodni przed 30 stycznia proponował pono innej dziewczynie wspólne samobójstwo. Tak więc śmierć pięknej Mary była raczej „przypadkową" okolicznością. Nie żył ze swą żoną, księżniczką belgijską Stefanją, obecnie hrabiną Lonnyay, ani lepiej, ani gorzej, aniżeli tylu innych w tych sferach żyje ze swojemi żonami.

Niema dowodu, że dążył do rozwodu, i niema dowodu, że o rozwód posprzeczał się z ojcem.

Protokół obdukcji zwłok wspomina o „nienormalności w mózgu, które, jak uczy doświadczenie, zazwyczaj łączą się z nienormalnemi stanami umysłu". Ale zwrot taki może być granicą ustępstwa, na jakie zgodzili się dwaj profesorowie uniwersytetu przy obdukcji, którzy oparli się dworakom, żądającym „dyskretnego" protokółu obdukcyjnego; opór tem większego uznania godny, ile że jednym z tych profesorów był syn cesarskiego kamerdynera.

Nie dziw, że oddawna w dziedzinie polityki szukano głębszych przyczyn tego samobójstwa. Baron Mitis rozszerzył podstawy takich domysłów, ale dostępny materjał nie pozwala na silniejsze ich ugruntowanie. Książka Mitisa pokazuje nam następcę tronu,

rwącego się do udziału w sterowaniu sprawami państwowemi, lecz stale od nich usuwanego.

I to usuwanego w czasie, kiedy on sam czuje, że „coś się psuje w królestwie duńskiem", chociaż stojący u władzy wciąż jeszcze wierzą, że wszystko jest jaknajlepiej w najlepszej austrjacko-węgierskiej monarchji. Czy Rudolf był by naprawił, co się psuło? Czy jego ciągle przerzucania się w myślach politycznych byłoby wpadło na drogę ratunku? Był zrazu, wedle pojęć austrjackich, „sławofilem"; później był „niemieckim liberałem", co znaczy austrjackoniemieckim, pełnym goryczy wobec Prus „za



Dnia 3. lutego minęła piąta rocznica śmierci Woodrowa Wilsona, którego „14 punktów" stanowiło podwaliny układu pokojowego w Wersalu.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

Przekład M. Kanfera

7) (Ciąg dalszy).

Nie wynika z tego jednakowoż wcale, by Krzysztof żywił jakąkolwiek antypatję ku Czechom. Przeciwnie, podziwiał ich wzrastającą kulturę, nacechowaną młodzieńczym rozmachem i pięknym autokrytycyzmem, — a niektórych z ich samorodnych, genjalnych ludzi, ba, cały prosty lud, wręcz kochał. Wyrósł na czeskich piosenkach, na czeskiej muzyce. Jego rodzina, od niepamiętnych czasów osiadła w Pradze, należała do tych rodzin, w których czeska i niemiecka krew się krzyżowały. Jedna gałąź tej rodziny stała się nawet całkiem czeską i pisze się obecnie wedle prawidłowej ortografji „Novy", nie tak jak on „Nowy!" Jego rodzina dała natomiast miastu jednego z ostatnich niemieckich burmistrzów, ale było to już dawno, bardzo dawno temu.

Krzysztof interesował się czeską sztuką, jego architektoniczne studja zaprowadziły go głęboko aż do samych źródeł historji budowy tej stolicy. Chociaż wychowany był w duchu czysto niemieckim, zawsze jednak istniał przyjacielski kontakt z otaczającymi go słowiańskimi prądami ducha. Podczas wojny, gdy Czesi uginali się pod codziennie wzrastającym ciężarem urzędowej nienawiści, nieraz samorzutnie stawał po ich stronie, zwłaszcza gdy widział krzywdę, nieraz dla tego rzekomego „czechofilizmu" narażał się na niepopularność, można nawet powiedzieć, na niebezpieczeństwo.

Po wojnie wszystko się zmieniło. Pełen zgrozy, cofał się przed ambitnymi politykami, którzy niemieckość z Pragi, jak obce ciało zupełnie wyeliminować chcieli. Że prawo, doszedłszy do władzy, traci swą miarę i musi się w bezprawie przemienić, — gorzkiem nazwać można doświadczeniem. Ale we mnie, w starym Prażaninie, upatrywać obce ciało, tkwiące w organiźmie Pragi, — jakiż to, pomijając już brutalność, bezwzględny nonsens! A jednak Krzysztof czuł, że jego najtkliwsze i najszczersze uczucia tylko w małej garstce wzbudzić mogą echo, a nie zrozumieją ich ani Czesi, (najmniej już ta młoda, w republice podrastająca generacja), ani Niemcy, mieszkający tam poza granicami we wielkiej wspólnocie niemieckiego ludu. Ten to, możnaby powiedzieć, prywatny produkt starej Pragi, ta nie w sensie politycznym, ale kulturalnym, stara Austrja, albo Bohemia (wygasający już termin, wychodzący poza granice czeskości lub niemieckości, a jednak zawierający obie jako sobie wrogich albo przynajmniej obcych braci), ten aromat jego ukochanych barokowych fasad, jego bronzem prześwietlonych zachodów słońca poza górą Wawrzyńca, — któż to jeszcze potrafi tak odczuć, jak on! Kto może zrozumieć, że dla niego najgłębszą może być ojczyzną: gdzieś jakieś komiczne słowo, znane tylko w jakiejś praskiej szynkowni lub dzielnicy, — albo stara czeska piosenka, nie ciesząca się być może między samymi Czechami zbyt wielką popularnością, a nawet wcale niechlubnie zapomniany, bezwartościowy refren, nie taka rzetelna, przez naukę uznana, ludowa piosenka, lecz bezwartościowy produkt sztuki, — dla niego jednak ta mętna melodja, te dziwne, nie całkiem zrozumiałe słowa, były pomostem do czarującej swym urokiem, zamierającej młodości. Taka naprzykład piosenka:

Gdy byłem przy was,
Był to najpiękniejszy czas,
Kiedy byłem przy was
O poro najpiękniejsza!
Pluskały karpie w cichym stawie,
Kiedy do dom odprowadzałem cię
Tak było dzisiaj —
Lecz jutro wszystko minie.

Minęło, minęło! Któż potrafi wyczuć, że taka głupia piosenka nierozerwalnie zrośnięta jest ze wszystkiemi fibrami jego duszy? Obce ciało w Pradze! Czyż nie czujecie śmieszności? Budujecie może lepsze pałace i gmachy kas oszczędności, w tej dziedzinie nie mogę dotrzymać wam kroku, — ale jeśli sprawa się tyczy starej, tajnej, nieoficjalnej, z podłoża żalem przejętego uczucia wyrosłej melodji, z tego posiadania nikt mnie nie może wyrugować. Nie ustąpię ani wyrokowi jakiegoś dziennikarza, ani głosowaniu wśród polityków, chociażby mogli się wykazać największemi zasługami około wyzwolonej ojczyzny. (C. d. n.).

Sadowe . ale przekonanym, że misją dziejową tych Austrjaków jest wpajanie niemieckiej „kultury“ wiedeńskiej odmiany w ludy słowiańskie monarchji, jej szerzenie na Bałkany „jusqu' au de la de Mitrovitza“ i po Saloniki. Później jeszcze był przyjacielem Madziarów; są poszlaki, że w r. 1882 konspirował z Kolomanem Tiszą, „starym tygrysem kalwińskim“, o swoją koronację na króla węgierskiego jeszcze za życia ojca, ale ten projekt utrącił stary arcyksiążę Albrecht, „zwycięzca z pod Custozzy“, z którym Rudolf i Jan Nepomucen nezustannie darli koty o reformę armji. Były okresy, w których parł do wojny z Rosją, po okresach wręcz przeciwnych: madziarofil wytykał madziarom ich rządy w Siedmiogrodzie. Chwilami gotów był oddać 'go Rumunji, tak samo jak Bośnię Serbom, jedno i drugie za cenę hegemonji austrjackiej na Bałkanach. „Czyhającego za naszemi plecami wroga“, Włochy, pragnął w roku 1886 zgnieść wojną prewencyjną.

Najpoważniejszemi wątpliwościami napełniało go przymierze austrjacko-węgierskie z Niemcami. Uważał je za celowe aż do pewnej granicy, ale w ostatnich latach twierdził, że wartość przymierza jest dla Niemiec o wiele większa, aniżeli dla Austrji. W styczniu 1888 r. pisze do przyjaciela: „Nie jesteśmy już niczem więcej jak prowincją pruską“. Najwymowniejszy jest list poufny z sierpnia 1888 r., zatem pisany w trzecim miesiącu rządów Wilhelma II. Jest w nim taki ustęp:

„Wilhelm II. wyrabia się (macht sich; żartobliwie, pogardliwe wyrażenie); niebawem chyba narobi wielkiej konfuzji w starej Europie; takie i ja mam uczucie. Jest on zupełnie człowiekiem po temu. Ograniczony z bożej łaski (von gottbegnadeter Beschraenktheit), przytem energiczny i uparty jak byk, uważający siebie samego za największego genjusza. Czegoż żądać więcej? Sprowadzi on chyba w ciągu niewielu lat Niemcy Hohenzollernów do poziomu (auf den Standpunkt), na jaki sobie zasłużyły“.

Starszy o kilka miesięcy (urodzony 21 sierpnia 1858) od Wilhelma. Rudolf uchodził przynajmniej w Niemczech i wśród Niemców austrjackich, za przyjaciela młodego kajzera. „Nienormalności“ we własnym mózgu jednak nie przeszkadzały mu w tym wypadku i przejrzał całą wartość „przyjaciela“, omal że nie przepowiedział w tych kilku zdaniach całej przyszłości kajzera, Europy, Niemiec. Dla tych ostatnich i dziś jeszcze jest znamienne, że w prasie tamtejszej, a także austrjackiej właśnie ten list Rudolfa przez recenzentów książki Mitisa pomijany jest milczeniem....

Po tej książce nie może być sporu, że

Rudolf naprawdę zwątpił o przyszłości tronu, który miał dziedziczyć, a bał się, że odziedziczy go zapóźno.

Ale sam baron Mitis przyznaje, że

polityczne motywy nie wyjaśniają zagadki tej śmierci.

Brak świadectwa o jakimś ostatnim, rozstrzygającym dla chorej ambicji, konflikcie politycznym. Czy takie świadectwo kiedyś wypłynie?

(„Kurjer Warszawski“). **M. Goryński.**

Czy socjaliście wolno dziedziczyć majątek?

List z Londynu

Londyn w lutym.

Dwudziestoletni wicehrabia Ennismore, najstarszy syn i dziedzic hrabiego Listowel, będąc z przekonań szczerym społecznikiem, postanowił dać przykład abnegacji wszystkim angielskim wynawcom socjalizmu, wśród których nie brak i ludzi, rozporządzających znacznemi fortunami. („Nowy Dziennik“ w swoim czasie już o tem donosił. Red.). Odrzuciwszy przysługujące mu tytuły, pozostał przy nazwisku rodowem Hare i odtąd podpisuje się tylko Wiliam Hare; co ważniejsze jednak, z całej olbrzymiej fortuny odziedziczonej po ojcu, pozostawił sobie jedynie rentę, wynoszącą trzy funty tygodniowo (około 150 złotych), resztę zaś oddał do rozporządzenia założonego przez siebie Bractwa pod nazwą „Neighbours Limited“.

W liście do dziennika „Evening News“ pisze młodociany reformator co następuje: „Miałem odziedziczyć kolosalny majątek, moje poglądy społeczne stworzyły wszelako pomiędzy mną a moją rodziną przepaść nie do przebycia. Dlatego też rozszedłem się z moimi i zamieszkałem w jednym pokoju, mając na całkowite utrzymanie rentę, w wysokości trzech funtów tygodniowo. Całą pozostałą część przynależnego mi dochodu pobierać będzie „Neighours Ltd.“, któremu przekazałem też na własność moje dobra ruchome i nieruchome. W ten sposób uwalniam się od odziedziczenia majątku i mam nadzieję, że w zapomniene pójdze mój tytuł wicehrabiego Ennismore. Chcę być i pozostać wyłącznie Wiliamem Hare. Celem założonego przezemnie bractwa „Neighbours Ltd.“ jest położenie kresu niesłusznemu, mojem zdaniem, dziedzicznemu przekazywaniu majątku. Wszystko, co Bractwo to posiada, będzie obracane na rzecz biedującej ludności“.

Bractwo rozporządza już kapitałem koło stu tysięcy funtów szterlingów, bowiem za przykładem mr. Hare'a poszło kilku jeszcze bardzo bogatych członków arystokracji angielskiej. Bractwo prowadzi też energiczną propagandę wśród bogatych socjalistów angielskich, aby naklonić tych z nich, którzy mają większą fortunę własną do wyrzeczenia się jej na rzecz bractwa i jego celów filantropijnych.

Jeden z naśladowców b. lorda Ennismore daje wyraz swej radości z pozbycia się z majątku: „Nikt z nas nie żałuje majątku, pisze on, którego się wyzbył na rzecz ubogich. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, czyniąc dobro i pomagać bliźnim“. Zaproponowano też między innemi sir Oswaldowi Mosley, deputowanemu socjalistycznemu, żonatemu z córką lorda Curzona, aby wstąpił do Bractwa. Deputowany nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, nie ulega wszakże kwestji, że znajduje się w trudnej sytuacji. O ile nie zdecyduje się iść za przykładem członków Bractwa, narazi na szwank szczerość swoich przekonań socjalistycznych, zaś poświęcenie się dla idei wiąże się nieuchronnie z wyrzeczeniem się zbytku, do jakiego przywykł ten przedstawiciel oficjalnego socjalizmu angielskiego. Trzy funty tygodniowo na rozkosze nie wystarczą. A te trzy funty — żonatym cztery — wypłaca Bractwo członkom swoim. Jeżeli chcą oni wydawać więcej, muszą zarobkować. Dewizą Bractwa jest wszak tylko wyzbywanie się bogactw dziedziczonych. Ciekawe, jak wybrną bogaci socjaliści z trudnego dylematu, zmuszającego ich do jasnego wypowiedzenia się. **Zast.**

ROZMAITOŚCI

Dziwny zbieg okoliczności

W 1922 r. w dolinie Królów, pod Luxorem, odkrył, jak wiadomo, archeolog angielski Howard Carter, pracujący tam z polecenia zbieracza starożytności egipskich, lorda Carnavona, słynny grobowiec faraona Tutankhamena.

Następnego roku zmarł na chorobę tajemniczą, niemal nagle, po zwiedzeniu grobowca faraonowego, lord Carnavon. Przypomniano wówczas sobie legendę egipską, że wszyscy, którzy pogwałcą spokój wieczny faraonów i przeniknąć będą chcieli tajemnice przeszłości, umrą śmiercią nienaturalną. Któżby wszakże zważał na przesąd? A jednak...

Wkrótce potem umierają, wskutek ukąszenia przez muchy jadowite, prof. Newberry z Londynu i amerykanin Daves, którzy obaj pracowali przy tym grobowcu. Po nich zachorowali ciężko wspomniany kierownik prac przy grobowcu, Howard Carter, ale zdołał przetrwać chorobę. W r. 1924 umiera w Londynie radiolog Reid, któremu Carter powierzył zbadać promieniami Roentgena mumję faraona. W trzy tygodnie później kończy życie zajęty w Luxorze przy wykopaliskach uczony kanadyjski, prof. Lafleur, a w marcu 1926 r. umiera, również w Luxorze, przedstawiciel paryskiego muzeum Luwru, dokonywujący badań naukowych w grobowcach faraonów.

Obecnie wreszcie, jak donoszą z Londynu, zakończyła życie wdowa po lordzie Carnavon, Elżbieta, w sześć lat po swym małżonku, także wskutek ukąszenia przez muchę jadowitą.

Dziwny zbieg okoliczności...

I Hindusi wierzą w mord rytualny

W Bombaju wybuchły — jak wiadomo — rozruchy skierowane przeciwko sekcie „Pathan“. Ludność hinduska święcie wierzy, że sekta ta uprowadza dzieci z ludu, ponieważ zwłoki dzieci potrzebne są jako ofiary przy budowie świętego mostu. Na członków sekty Pathan urządzono formalnie polowanie, a ponieważ sekta ta dostarcza głównego kontyngentu robotników tkackich, nastąpił w Bombaju zastój w przemyśle, stanęły bowiem wszystkie warsztaty tkackie. Policja zmobilizowała wszystkie swe siły, ale okazała się za słabą, aby opanować sytuację. Rząd ogłosił odezwę do ludności, w której zaznacza, że przeprowadził jaknajściślejsze śledztwo, ale nie ustalił ani jednego faktu uprowadzenia dziecka przez sektę Pathan. Odezwa odniosła pewien skutek, doprowadzając do uspokojenia umysłów.

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek, 11 lutego.

Kraków (314,1 m) 11.56 sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny, 12,10 Koncert płyt gramofonowych, 13—13.15 komunikat rolniczy, 14,50—15,10 komunikaty, 17 Odczyt pt. „Historja straży Miejskiej Pożarnej w Krakowie“ wygł. Naczelnik Obidowicz, 17,25 Odczyt pt. „Vladimir Nazor- Koryfeusz współczesnej poezji chorwackiej“, wygł. Dr. Vilim Francic, lektor U. J., 17,55 muzyka taneczna, 18,50 Rozmaitości, 19,10 Prof. Henri Bernard: „Lekcja francuskiego“ 19.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat sportowy, 20,30 koncert z Poznania, 22 komunikaty, 22.30—23.30 muzyka taneczna.

Poznań (336,3) 20,30 koncert wieczorny.

Wilno (455,9 19,15—19,40 audycja wesoła: „Przysięga Horacego“, komedja Murgera.

Praga (343,2) 19.05 „Miss Chocolat“ operetka Gruna.

Lipsk (361,9) 19,30 „Dama Pikowa“ opera Czajkowskiego.

Wiedeń (519,9) 20,05 koncert kameralny zespołu profesorów Akademji Muzycznej.

Monachjum (536,7) 20,15 „Piękna Helena“ operetka Offenbacha.

Daventry (1562,5) 21 „Shakuntala“ dramat indyjski.

Kopenhaga (339,8) 20 koncert Saroby.

WESOŁY KĄCIK

ACH, CI BLIŹNI!

Mąż: Moja droga, gdybyś też raz już przestała żyć ponad stan, tylko po to, żeby Pakulskim imponować, bo przecież oni żyją ponad stan, ażeby nam imponować.

ZIMNY TUSZ.

— To fotografja łaskawej pani z czasów młodości? Jestem wprost zadziwiony.

— Istotnie? Dlaczego?

— Bo nie wiedziałem, że sztuka fotograficzna istnieje już od tak dawna.

DEFINICJA.

Optymista jest to człowiek, który w zimie wyskakuje z łóżka i woła: „Do widzenia, stary gracie, dopiero za 17 godzin ujrzysz mnie znowu!“

Pesymista jest to człowiek, który włażąc do łóżka, wzdycha: „Za 7 godzin muszę znowu wyleźć!“

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

O nowoczesnem leczeniu krzywicy

(tzw. angielskiej choroby)

Przystępując do omawiania krzywicy (rachitis) powinniśmy sobie jasno zdać sprawę — po pierwsze, w jakim wieku choroba występuje i jakie dzieci są na nią szczególnie wrażliwe; powtóre, jakie posiadamy środki pomocnicze do wczesnego rozpoznawania krzywicy; po trzecie, w jaki sposób ocenić potrafimy dodatni wynik leczenia, wreszcie po czwarte, jaka jest istota i patogeneza choroby, jakie drogi prowadzą najskuteczniej do celu?

Do obecnej chwili

nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięte pytanie, czy istnieje wrodzona krzywica.

Wrodzona, miękka czaszka bowiem niema nic wspólnego z krzywicą i można dopiero wtedy uważać ją za przejaw krzywicy, gdy poprzednio twarda czaszka uległa w następstwie rozmiękczeniu. Czerny upatruje pewien związek pomiędzy rozszerzonem ciemiączkiem i szwami u noworodków a krzywicą. Należy dodać, że istnienie krzywicy wrodzonej nie jest zupełnie wykluczone.

Nabyta krzywica

nie przejawia się zazwyczaj przed końcem trzeciego miesiąca życia —

przynajmniej bardzo rzadko. Wyjątek stanowią dzieci niedonoszone, u których choroba może się pojawić już w szóstym, względnie ósmym tygodniu życia. To też należy już wtedy stosować odpowiednie leczenie, by zapobiec krzywicy.

Objawy krzywicy objawiają się na kośćcu w określonym kolejnym porządku: przedewszystkiem występują zmiany czaszkowe, później rozmiękają brzegi i szwy ciemiączka, dalej występują zmiany na kończynach dolnych, które będąc również rozmiękłe nie mogą utrzymać ciężaru ciała i wyginają się w kabłąk, co u dzieci rachitycznych rzuca się najczęściej w oczy.

Cenne wskazówki do rozpoznawania krzywicy dał nam Roentgen: zmniejszona ilość wapnia i zmiany w nasadach kości są łatwo spostrzegalne.

Roentgenogram wyjaśnia nam, w jakiem stadjum jest choroba, czy w okresie początkowym, czy też ku końcowi.

Powodem wyżej wymienionych zmian krzywiczych są

zaburzenia w przemianie materji całego ustroju (Czerny), a nie tylko układu kostnego.

Przemianie wapniowej nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia. Finkelstein i Freudenberg (Berlin) są skłonni sądzić, że u chorych na krzywicę odbywa się

zwolniona przemiana materji, której przyczynę należy przypisywać zmniejszeniu się ilości fosforu we krwi.

To prowadzi do wytworzenia się w organiźmie większej ilości kwasów, kwaśne zaś produkty przemiany materji zostają wydalone przez mocz, jako kwaśne fosforany;

wskutek utraty fosforanów powstaje w ustroju błędne koło (circulus vitiosus), które może być przerwane jedynie dzięki wpływom zewnętrznym.

Powiększenie się ilości fosforu we krwi może być uważanem za pomyślny objaw polepszenia.

Dla patogenezy krzywicy ważne są wpływy świata zewnętrznego — środowisko socjalne,

stosunki mieszkaniowe, warunki higjeniczne, światło i zdrowe powietrze.

Do tego dołączałaby się teorja awitaminozy Funka (Warszawa), potwierdzona wieloma eksperymentami odżywiania psów przez pożywienie, ubogie w tłuszcz. Według Funka, do normalnego rozwoju organizmu są potrzebne niektóre dodatkowe czynniki odżywcze, zawarte w pewnych rodzajach pokarmów (tłuszcz, mleko, jarzyny, pomarańcze etc.), a brak których, t. zw. awitaminoza, powoduje liczne zaburzenia w prawidłowym rozwoju organizmu. Przeciw teorji Funk'a przemawiały eksperymenty na szczurach, z których wynika, że przy braku jakiejkolwiek witaminy krzywica nie wystąpi, o ile w pożywieniu istnieje optymalny stosunek „fosfor : wapń". Nieposlednie też wyniki w leczeniu krzywicy dał tłuszcz z wątroby wieloryba, znany powszechnie pod nazwą

tranu,

który jest bogaty w witaminy przeciwkrzywicze. Lecz chorobę można szybko i pewnie wyleczyć także przez

naświetlanie lampą kwarcową,

której działanie polega na wysyłaniu t. zw. promieni pozafijołkowych.

Niezrozumiałe przez pewien czas zjawisko, że dwa tak różne czynniki, jak tran wątrobowy i promienie pozafijołkowe, posiadają równy wpływ leczniczy na krzywicę — zostało ostatniemi czasy wytłumaczone przez Hess'a. Ten stwierdził mianowicie, że nieczynny jako taki tłuszcz nabiera własności leczniczych po naświetleniu go promieniami ultrafijołkowemi. I tak mleko, masło i różne oleje naświetlone temi promieniami nabierają własności przeciwkrzywiczych, a to wskutek wytworzenia się czynnika antyrachitycznego, t. zw. witasteryny D. Podobnie cholesteryna (ciało tłuszczowe), która zazwyczaj nie jest preparatem chemicznie czystym i nie ma własności przeciwkrzywiczych, nabywa je po naświetleniu promieniami pozafijołkowemi. Nietylko tłuszcze poprzednio nieczynne pod wpływem naświetlań, nabierają własności leczniczych przeciwko krzywicy, ale i skóra ludzka, która jest tkanką posiadającą dużą ilość cholesteryny. Według Windausa witasteryna D. nie wytwarza się ze samej cholesteryny, lecz z ciałka, będącego jej domieszką, zwanego przez autora „prowitaminem przeciwkrzywiczym", który zostaje zamieniony w ciało czynne witasterynę D. pod wpływem promieni pozafijołkowych.

Identycznem z prowitaminem, ma być ciało, wyosobnione z grzybów, zawarte też w wodorostach i drożdżach, nazwane „ergosteryną", która jest dzisiaj znanym, skutecznym środkiem leczniczym przeciw krzywicy.

Co do tranu wątrobowego, należy go podawać w ilości po po 5 cm sześciennych — trzy razy dziennie, zaś naświetlanie lampą kwarcową powinno obejmować serję 20 naświetlań, co dziennie lub co drugi dzień 20—30 minut. Niektórzy autorzy są zdania, że stosowanie obu metod równocześnie jest zbyteczne. Ponieważ niektóre dzieci nie znoszą tranu, zastanawiano się nad podawaniem dzieciom do pożywienia czynnika przeciwkrzywiczego. Udało się Györgyemu wyleczyć krzywicę zapomocą

mleka, naświetlonego promieniami pozafijołkowemi.

Proces ten nazywa się „jekoryzacją mleka". Ponieważ jednak mleko świeże, naświetlane, nie może być przedmiotem handlu, amerykańscy uczeni nasunęli myśl, jekoryzacji mleka wysuszonego. I rzeczywiście mleko takie nie traci swych własności biologicznych i zachowuje swe własności lecznicze całemi miesiącami. Może ono być również przedmiotem handlu. Stosuje się je dzisiaj z powodzeniem w Ameryce, na klinikach dziecięcych w Bazylei, Heidelbergu i Padwie.

Prócz środków wyżej wymienionych istnieje wielka ilość specyfików farmaceutycznych, stosowanych z mniejszem lub większem powodzeniem. Z tych zasługuje na uwagę: „Vigantol" Mercka, „Ostelin", „Calcitrin" Spiessa i wiele innych.

Obecny stan wiedzy o krzywicy powinien dać stanowi lekarskiemu zadowolenie z osiągniętych dotychczas wyników. Jest też uzasadniona nadzieja, że krzywica, dotychczas tak rozpowszechniona na całej niemal kuli ziemskiej stanie się chorobą łatwo i pewnie wyleczalną.

Izydor Beier.

ODPOWIEDZI „LEKARZA DOMOWEGO" ukażą się w jednym z najbliższych numerów.

Przysposobienie kobiet do życia rodzinnego

Powszechnie obserwowany po wojnie wśród współczesnych „garsonizujących się" kobiet zanik zamiłowań i umiejętności prowadzenia domu i utrzymywania ogniska rodzinnego, niemal wszędzie zagranicą wywołuje ożywione dyskusje, prowadzone pod hasłem „ratujmy rodzinę!"

Oryginalny, ale nie pozbawiony poważnej wartości społecznej i obyczajowej projekt ogłosił w prasie szwajcarskiej anonimowo pewien wybitny parlamentarzysta. Projekt polega ni mniej ni więcej, tylko na wprowadzeniu przymusowego przysposobienia kobiet do życia małżeńskiego i rodzinnego. Dziewczęta z ludu od 20 da 22 roku życia, podlegałyby przymusowemu poborowi i rocznej służbie „rekruckiej", polegającej na uświadomieniu przyszłych żon i matek o oczekujących je obowiązkach. Wyszkolenie odbywałoby się w specjalnych zakładach zamkniętych, prowadzonych na zasadach surowej dyscypliny i spartańskiego trybu życia. Program wyszkolenia obejmowałby: gospodarstwo domowe, a więc gotowanie, pranie, szycie, higjenę pracy macierzyństwa i życia codziennego, pielęgnowania i wychowywania dzieci, oraz zasady harmonijnego współżycia małżeńskiego. Zasadniczem wymaganiem, stawianem dziewczętom w czasie odbywania wyszkolenia, byłoby moralne i kulturalne zachowanie się.

Wyszkolenie to ma na celu podniesienie poziomu życia rodzinnego, to też projekt przewiduje udzielanie dziewczętom po odbyciu przez nie „służby rekruckiej" skromnych zapomóg państwowych na wyprawy ślubne. Koszta spowodowane wprowadzeniem przymusu wyszkolenia i udzielaniem zapomóg byłyby pokrywane — według projektu — z dochodów wysokiego podatku kawalerskiego, pobieranego od bezżennych mężczyzn w wieku ponad 30 lat.

Dział Sportowy „Nowego Dziennika“

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Antyżydowscy socjaliści sportowi

Wielka afera kwestji żydowskiej zaistniała ostatnio w Warszawie na tle walki wyborczej w tamtejszym WOZPNie. Grupa klubów polskich i żydowskich postawiła kandydaturę na prezesa w osobie znanego działacza i fachowca sportowego, p. Ruseckiego. Niespodziewanie przeciw tej kandydaturze wypowiedzieli się socjalistyczni sportowcy, którzy postawili kandydaturę socjalistyczną i motywowali, że Żyd nie może być prezesem instancji sportowej. Robotnicze kluby uzyskały większość i zdobyły WOZPN. Atoli w prasie powstała wielka polemika na temat antysemityzmu socjalistycznego, popartego niestety także przez żydowskie kluby robotnicze. Socjaliści, przyparci do muru, zaczęli się wikłać i oświadczyli, że w sytuacji alternatywnej między Żydem nacjonalistą, a socjalistą, musieli wybrać socjalistę gdy tymczasem na zebraniu motywowali, że Żyd nie będzie mile widziany przez kluby i władze polskie. Tę dwulicowość robotniczych sportowców stolicy zdemaskował otwarcie „Nasz Przegląd“ i wykazał, że nawet socjaliści są antysemitami, i że wprowadzili zupełnie niepotrzebnie do sportu walkę klasową, szkodliwą dla rozwoju sportu. Po ostatnim Kongresie ZRSS w Krakowie, na którym przywódcy sportu robotniczego polskiego niedwuznacznie zadeklarowali sport robotniczy jako gwardję proletarjackich mas w walce przeciw ustrojowi kapitalistycznemu i przeciw ewentualnemu faszyzmowi, a więc jako wybitnie polityczny kierunek — nie należy się dziwić bojowości towarzystw robotniczych i chęci owładnięcia magistraturami sportowymi w Polsce. Dziwić się tylko należy niedemokratycznym i niesocjalistycznym metodom i motywom antyżydowskim i antysemickim w tej walce, a jeszcze bardziej ciemnocie i nieuświadomieniu narodowemu żydowskich grup robotniczych, popierających mimowol może i bezwiednie te metody, aczkolwiek marszałek Daszyński na wspomnianym Kongresie wyraźnie oświadczył, że niema człowieka beznarodowego.

Ze sportu żydowskiego

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWA SPORTOWE powinny baczyć, aby nieuszczuplone zostały ich prawa w korzystaniu z pomocy materjalnej i sportowej Ośrodków W. F., oraz Miejskich Urzędów Wych. Fiz. i aby w tych ostatnich uzyskały odpowiednią reprezentację.

MAKKABI KRAKOWSKA została zaproszoną do wzięcia udziału w wielkich turniejach sportowych, które odbędą się w Barcelonie od 1 czerwca do 1 grudnia b. r., z okazji Wielkiej Wystawy Krajowej.

TOR ŚLIZGAWKOWY MAKKABI stał się największym ośrodkiem sportu zimowego w Krakowie. Tutaj odbywają się najpoważniejsze spotkania hockeyowe i łyżwiarskie. Frekwencja publiczności uczęszczającej doszła już do liczby 14.000 osób.

WIELKA REWJA SPORTU ŻYDOWSKIEGO odbędzie się w Palestynie w kwietniu b. r. Program zawodów obejmuje między innemi piłkę nożną, lekką atletykę, pływanie. Makkabi krakowska otrzymała zaproszenie na wzięcie udziału w tej wielkiej imprezie.

Wiadomości krajowe

KONOPACKA, obecnie ministrowa Matuszewska, wycofała się definitywnie z aktywnego sportu. Przebywa ona stale w Budapeszcie wraz z mężem, posłem Rzeczypospolitej w stolicy Węgier.

REPREZENTANT SPORTU SZWEDZKIEGO zjeżdża w marcu b. r. do Polski, celem zapoznania się z tutejszemi urzadzeniami sportowemi i wogóle życiem sportowem Polski. W tym celu objeżdża on całą Polskę.

PROGRAM ZWIĄZKU POL. TOW. KOL. obejmuje w roku bieżącym 36 ogólno-polskich zawodów szosowych, 15 dni meczów międzynarodowych torowych, około 600 biegów klubowych szosowych i 900 klubowych torowych, wreszcie II. Bieg dookoła Polski na trasie 2000 klm. od 4 do 18 sierpnia.

PODCZAS ŚWIĄT WIELKANOCNYCH gościć będzie w Polsce Rapid, a to w Warszawie, Krakowie i Katowicach.

NIEMCY—POLSKA, mecz bokserski we Wrocławiu, zakończył się 10:6 pkt.

POLSKA—CZECHOSŁOWACJA, mecz bokserski, odbedzie się 1 marca b. r. w Królewskiej Hucie. Nadto odbędzie się mecz Katowice—Praga 3 marca br. w Katowicach.

CRACOVIA zaangażowała jako trenera piłkarskiego znanego internacjonała wiedeńskiego. Hierländera. Nadto pozyskała ona nowego bramkarza Otfinowskiego z KS. Podgórze. Prezesem Cracovii został po raz 12-ty wybrany Dr. Cetnarowski, a równocześnie skarbnikiem. Wiceprezesem wybrano p. Wiśniewskiego, a równocześnie zastępcą skarbnika.

Z POWODU NIEFORTUNNEJ ESKAPADY POLSKICH HOCKEISTÓW W SMOKOWCU powołano do życia specjalną komisję, złożoną z reprezentantów PUWF-u, Min. Spr. Zagr. i ZPZS-u, która ma na przyszłość opinjować o wyjeździe sportowców polskich zagranicę.

POLSKA REPREZENTACJA TENNISOWA weźmie w roku bieżącym udział w walkach o puhar Davisa, a nadto w meczach ze Szwecją, Danją, Austrją, Finladją i Rumunją.

JUGOSŁOWIAŃSKI ZWIĄZEK PIŁKARSKI zaprosił jedną z czołowych drużyn polskich ligowych na tournee po Jugosławji. Liga PZPN-u rozpisała odpowiednią ankietę do kilku klubów. Hask, mistrz Jugosławji, oferuje tournee po Polsce i ma zamiar rozegrać w ciągu kilku tygodni mecze w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Łodzi i Poznaniu.

PERSONALJA. KOSZUTSKI, mistrz kolarski sprinterski Polski, jest doskonałym pianistą i przebywa obecnie stale w Warszawie. **BINIAKOWSKI**, jeden z najlepszych średnodystansowców polskich Polonji bydgoskiej, przenosi się na stałe do Poznania i będzie startował w barwach Warty tamtejszej. **SOBOLEWSKI**, znakomity kolarz kaliski, wyjechał na trening do Francji.

W WARSZAWIE czynną jest kryta hala tennisowa przy tamtejszym Ośrodku Wych. Fiz. Z hali tej korzystają niektóre kluby stołeczne i osoby prywatne.

REYMAN III. (JAN), znakomity napastnik Wisły krakowskiej, przenosi się na studja politechniczne do Lwowa i będzie startował w barwach Czarnych.

LEGJA WARSZAWSKA wyjeżdża na tournee do Egiptu z początkiem marca b. r., celem rozegrania 5—6 meczów w ciągu 2 tygodni.

Rozmaitości zagraniczne

SCHMELLING pokonał w 9-tej rundzie Jonny R...ska, kwalifikując się tem samem do walki o mistrzostwo świata.

FINLANDJA ZWYCIĘŻYŁA DANJE sensacyjnie w meczu tennisowym 8:4 pkt.

NOKAUTU W 8 SEKUNDZIE dokonał znany bokser, murzyn Al Brown na meczu z Humerym w Paryżu. Brown zamiast przywitać się z przeciwnikiem francuskim przy rozpoczęciu walki i uścisnąć zwyczajowo podaną sobie dłoń, zadał Humery'emu natychmiast po gongu cios w szczękę. Humery został wyliczony, ale Brown wygwizdany przez publiczność. Prasa francuska nazywa Browna łobuzem a nie bokserem.

MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE PARYŻA ma zapewnione Club Francais.

Sport zimowy

POLACY CZAPSKI, ADAMOWSKI, THEUER I SACHS zatwierdzeni zostali przez Kongres Międzynarodowy hockeya lodowego jako sędziowie związkowi.

MUELLER zdobył mistrzostwo narciarskie Niemiec.

SONJA HENJO zdobyła w Budapeszcie po raz trzeci mistrzostwo świata w jeździe figurowej na łyżwach. Mistrzostwo par zdobyła Austrja przez swą parę Scholz—Kaiser.

POLSCY NARCIARZE zdobyli wielkie trjumfy w Rumunji na tamtejszych mistrzostwach w Braszowie, przy silnej konkurencji Rumunów, Czechosłowaków i Jugosłowian. Zdobyli oni wspaniały złoty puhar i 8 cennych puharów. Żytkowicz zdobył mistrzostwo Rumunji w kombinacji.

W PRZEMYŚLU otworzoną została nowa skocznia narciarska na Polance.

TEAM HOCKEYOWY LEGJI WARSZAWSKIEJ wyjeżdża w II. połowie lutego b. r. na 5 meczów do Austrji, organizowanych przez WAC.

NA KONGRESIE MIĘDZYNAR. ZW. HOCKEYA LODOWEGO W BUDAPESZCIE wykluczono Amerykę z tegoż Związku z powodu nieobesłania II. Igrzysk zimowych olimpijskich w St. Moritz w roku ubiegłym, mimo zgłoszenia i podania nieprawdziwych powodów absencji. Z powodu tego wykluczenia Ameryki ze Związku nie odbędzie się III. zimowa Olimpjada w Ameryce, co zakomunikowano Międzynar. Kom. Olimp.

FRANCJA otrzymała misję organizowania następnych mistrzostw Europy hockeya lodowego. Ustalono 25-dolarową kaucję zwrotną na zabezpieczenie startu zgłaszającego się państwa.

DR. DEMPSEY, kanadyjski trener hockeyowy Austrji, pomimo grubej gaży nie dotrzymał umówionego kontraktu, nie trenował prowincjonalnych drużyn austrjackich, udał się samowolnie do Davos na mecze Canadians Europa i nie pojechał do Budapesztu z teamem Austrji.

UTTERSTROEM ZWYCIĘŻYŁ SENSACYJNIE HEDLUNGA w biegu 30-kilom. narciarskim. Jak wiadomo, zdobył Hedlung w St. Moritz na Olimpjadzie zimowej bieg 50-kilom.

SŁYNNA IMPREZA NARCIARSKA W HOLMENKOLEN (Norwegia) odbędzie się od dnia 27 lutego b. r.

MALECEK, znakomity hockeista Czechosłowacji, jeden z najlepszych w Europie, jest równocześnie znakomitym graczem w ping-pong. Wygrał on ostatnio mistrzostwo Niemiec ping-pongowe.

SLAVIA I SPARTA przegrały mecze puharowe Pragi do Kladna i Bohemians.

WŁOCHY, a nie Niemcy, otrzymają prawdopodobnie organizację pierwszych mistrzostw piłkarskich świata. Dają oni odpowiednią gwarancję finansową.

SENSACJA ANGLJI była porażka leadera I. Ligi Sheffield Wednesday w meczu puharowym z III-ligowym Readingiem.

DŁUGOLETNI MISTRZ SZKOCJI, najlepsza drużyna Wielkiej Brytanji i świata, Glasgow Rangers, nie stracił ani jednego punktu w 23 meczach kolejnych. Zdobył on 15 tytułów mistrzowskich w ciągu 38 lat. Rekord posiada atoli jego rywal Celtic, który zdobył już 17 razy mistrzostwo Szkocji.

BARON COUBERTIN, założyciel i twórca nowoczesnych Igrzysk Olimpijskich, uczczony został za swe zasługi wręczeniem artystycznego albumu pamiątkowego przez prezydenta Francji w obecności prezydjum Międzynar. Kom. Olimp.

CHAPMAN, dyrektor słynnego Madison Square Garden w New Jorku i znakomity kolarz amerykański, ustąpił z tego stanowiska i objął kierownictwo wszystkich torów kolarskich New Jorku.

W BUENOS AIRES odbył się mecz przy świetle elektrycznem 40,000 lampek w stadjonie. Widzowie mieli wielką emocję optyczną.

NIENOTOWANY DAWNO W ANGLJI wynik cyfrowy meczu zdarzył się ostatnio na zawodach między Sheffield United a Burnleyem, który został pokonany aż 10:0

POBYT NA KARTY WSTĘPU NA TURNIEJ TENNISOWY WE WIMBLEDONIE, który ma się odbyć dopiero w czerwcu br, jest tak wielki (12,000 zamówień na kwotę 50,000 funtów), że z dniem 1. lutego musiano zamknąć listę. Należy dodać, że wstępy na ten światowej sławy turniej są okropnie drogie.

Zakończenie Międzynar. Zawodów Narciarskich w Zakopanem

Wynik skoków ostatniego dnia. — Bronisław Czech zdobywa 10-te miejsce — po 7 Norwegach i 2 Niemcach, przed Szwedami, Szwajcarami i t. d. — Wspaniałe skoki pozakonkursowe polskich narciarzy.

Zakopane. 10. 2. (Tel. wł.) Mroźna i słoneczna pogoda, utrzymująca się w Zakopanem podczas międzynarodowych zawodów narciarskich, dotrwała do samego ich końca. Najsilniej zaś mróz dał się odczuć w dniu skoków, tj. w niedzielę. W nocy mróz w Zakopanem doszedł do 38 stopni C. Około południa w niedzielę, kiedy odbywały się skoki, mróz wynosił —25 stopni C. Mimo tego tysieczne tłumy publiczności przybyły na teren skoczni i przyglądały się z niezwykłem zainteresowaniem popisom najświetniejszych skoczków europejskich, a nawet i świata. Nadjechało również wiele aut, biorących udział w zimowym raidzie automobilowym na przestrzeni Kraków—Zakopane. Na 57 zgłoszonych zawodników startowało 49, sklasyfikowanych zaś zostało 41.

Wyniki skoków podajemy w istotnem skróceniu, ze szczególnem uwzględnieniem zawodników polskich: 1) Ruud (Norwegia) nota 227.2, skok 57.55, 2) Johanson (Norwegja) 225.2, skoki 56, 56, 3) Kleppen (Norwegja) 223.8, skoki 54, 58.5, 4) Kratzer (Niemcy) 220, skoki 53, 56, 5) Wmiarengen (Norwegja) 220, skoki 55, 55.5, 6) Busterud (Norwegja) 218.1. skoki 53, 55, 7) Holmen (Norwegja) 215.3, skoki 52, 55.5, 8) Nuottio (Finlandja) 210.3, skoki 48, 53, 9) Recknagel (Niemcy) 209.2, skoki 50, 53.5, 10) **Czech Bronisław (Polska) 208.7, skoki 50, 53.5**, 11) Burkert (Czechosłowacja), 12) Trojani (Szwajcarja), 13) Eriksen (Szwecja), 14) Kaufman (Szwajcarja), 15) Glaser (Czechosłowacja), 16) Wuilleumier (Szwajcarja), 17) **Cukier Franciszek (Polska) 202.1, skoki 53, 51.5, 23) Mietelski Władysław (Polska) 185.3, skoki 42, 49, 24)** Venzi (Włochy), 25) Szostak Karol Polska) 183.2, skoki 47.5, 27) **Krzeptowski Andrzej (Polska) 177.6, skoki 42, 41, 29) Rajski Zygmunt (Polska) 171.9, skoki 43, 42, 31) Kolszar (Polska) 170.4, skoki 39, 41, 34) Żytkowicz Władysław (Polska) 159.7, skoki 39, 38, 37) Rozmus Aleksander (Polska) 122.8, skoki 48, z upadkiem 49. 38) Sieczka-Gąsienica Stanisław (Polska) 122.8, skoki 49, 45 z upadkiem. 40) Graca Franciszek (Polska) 95.5, skoki 37, z upadkiem 37 z upadkiem.**

Poza konkursem skoczył Czech Bronisław i Cukier Franciszek (Polska) po 63 metr. Sieczka-Gąsienica 66, a Norweg Ruud 71.5 m. Jest to najdłuższy skok, jaki dotychczas osiągnięto na Krokwi.

Przy skokach poza konkursem rozbieg był pełny, tj. 95 metrów. Przy skokach do konkursu rozbieg był 80 metrów.

Sukces Bronisława Czecha, który zajął 10 miejsce wyprzedziwszy cały szereg znakomitych skoczków, należy uważać za duży postęp w polskiem narciarstwie.

Podpisanie protokołu do paktu Kellogga

przez Polskę, Rumunję, Estonię, Łotwę i Z.S.S.R.

Moskwa 10 2 PAT. Wczoraj o godzinie 7.20 w sali konferencyjnej Narkomindielu odbyło się podpisanie protokołu Litwinowa przez przedstawicieli Polski, Z. S. R. R., Rumunji, Estonji i Łotwy. Zagajając posiedzenie zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinow, wygłosił dłuższe przemówienie, na które odpowiedział minister Patek. Podpisy złożone zostały przez przedstawicieli w następującej kolejności: Czols (Łotwa), Selijamas (Estonja), Patek (Polska), i Davila (Rumunja). Ceremonja podpisywania trwała 30 minut.

Moskwa, 10 2 PAT. Decyzja Łotwy co do podpisania protokołu wspólnie z Polską, Rumunją i Estonją nastąpiła w ostatniej chwili i była wielką niespodzianką dla kół sowieckich. Depesza rządu łotewskiego, co do udzielenia pełnomocnictwa posłowi łotewskiemu w Moskwie Ozolsowi do podpisania protokołu nadeszła już podczas samego aktu podpisywania tegoż protokołu, bezpośrednio jednak przed złożeniem podpisów. Po przemówieniu komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Litwinowa odpowiedział poseł Patek. Z racji podpisania protokołu o godzinie 9-tej wieczór odbyło się przyjęcie wszystkich sygnatarjuszy oraz członków korpusu dyplomatycznego i prasy w poselstwie Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie.

K. SZYMANOWSKI OTRZYMA PAŃSTWOWĄ NAGRODĘ MUZYCZNĄ

Warszawa, 10. 2 PAT. W niedzielę 10 bm odbyło się posiedzenie jury w sprawie przyznania nagrody muzycznej Ministerstwa WR. i OP. Postanowiono przyznać nagrodę Karolowi Szymanowskiemu za koncert smyczkowy, wykonany po raz pierwszy w Warszawie w 1926 roku. Decyzja jury podlega zatwierdzeniu ministra WR. i OP.

AUSTRJA PRZED WYPOWIEDZENIEM TRAKTATU HANDLOWEGO Z POLSKĄ

Wiedeń, 10 2 PAT. Według doniesień „Tagblattu“ austrjackie koła sądzą, że w niedługim czasie nastąpi wypowiedzenie traktatu handlowego z Polską i że wkrótce toczyć się będą rokowania między rządem austrjackim a polskim w sprawie uchwalenia kontyngentu dla importowania świń z Polski.

MROZY W AUSTRJI

Wiedeń, 10 2 PAT. Ze względu na wielki brak wody, z powodu silnych mrozów, wydał magistrat wiedeński ostre zarządzenie w sprawie oszczędzania wody w domach prywatnych. Dziś temperatura w Wiedniu wynosiła minus 21 stopni. Dunaj zamarzł na przestrzeni 500 km.

Wiedeń, 10 2 PAT. W ostatnich dniach podniosła się liczba chorych na grypę z powodu czego musiano zorganizować specjalne szpitale rezerwowe. Przebieg choroby ma charakter lekki.

Watykan a Liga Narodów

Wiedeń, 10. 2 PAT Korespondent „Neue Freie Presse“ w Genewie dowiaduje się z źródeł dobrze poinformowanych, że rząd włoski, którego delegat Scialoja przewodniczyć będzie najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, poda oficjalnie do wiadomości pojednanie się rządu włoskiego z Watykanem. Będzie to uroczystą manifestacją Rady Ligi Narodów, która wyśle papieżowi oraz Włochom telegramy gratulacyjne. Nie ulega wątpliwości, że tak rząd włoski, jak też i Stolica apostolska zarządzą rejestrację zawartych układów w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów w Genewie. Jednakowoż nie należy oczekiwać przystąpienia Stolicy apostolskiej do Ligi Narodów. Zdaje się, że rząd włoski występować będzie w przyszłości jako obrońca Watykanu.

Na wygnaniu

Paryż, 10 2 PAT. „Le Matin“ donosi, że prowadzone są pertraktacje w sprawie osiedlenia się Trockiego z rodziną we Francji południowej.

Berlin, 10 2 PAT. „Tel Union“ donosi z Moskwy va Kowno, że komitet centralny partji komunistycznej zezwolił na przewiezienie przywódców opozycji Radka i Rakowskiego na Kaukaz, uwzględniając prośbę wygnańców o przeniesienie do miejscowości o łagodniejszym klimacie.

Towarzystwo dla polsko-palestyńskiego handlu wymiennego

W tych dniach odbyła się w lokalu Centralnego Związku Kupców w Warszawie konferencja w sprawie założenia towarzystwa dla handlu wymiennego między Polską a krajami Bliskiego Wschodu w pierwszym rzędzie Palestyną. Konferencja ta zwołana została przez pp. posła Wiślickiego, wiceprezesa rady miejskiej p. Maurycego Majzla, p. Szymona Szejrbruna oraz p. Szymona Friedmana z Tel Awiwu.

Po referatach uchwalono powołać do życia towarzystwo handlowe dla eksportu i importu między Palestyną i Polską.

„Zeppelin“ wyrusza 25 bm. do Jerozolimy

Berlin. ŻAT. Lotniczy zakład doświadczalny zakończył już szereg badań i lotów próbnych statkiem powietrznym „Graf Zeppelin“. Jak donoszą, „Zeppelin“ rozpocznie dnia 25 lutego lot do Palestyny i Egiptu, wyruszając w kierunku do Jerozolimy.

„Miss Europa“ — Żydówką?

Paryż (ŻAT). Jak się okazuje, panna Elżbieta Simon, która z pośród 17 najpiękniejszych kobiet europejskich wybrana została jako „Miss Europa“ jest pochodzenia żydowskiego. Panna Elżbieta Simon była uroczyście podejmowana przez kolonję węgierską w Paryżu.

Z TEATRU I ESTRADY

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, w poniedziałek po raz 13-ty potężne misterjum H. Leiwika „Golem“ w inscenizacji i reżyserji Marka Arnsteina.

Czysty dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony na „Dom Starców“.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w poniedziałek i wszystkie następne dni tygodnia „Madame Sans Gene“.

— **ROBERT CASADESUS,** jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem dziś tj. w poniedziałek, 11 bm. w Starym Teatrze. Znakomity artysta wykona wspaniały program, złożony z kompozycyj Schumanna, Schuberta, Brahmsa i Ravela.

— **ADELA BAUMINGER,** świetna skrzypaczka która dała się już poznać naszej publiczności w ubiegłym sezonie, koncertować będzie w Krakowie w niedzielę, 17 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—7 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Poniedziałek: „Golem“

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Madame Sans Gene“.
Wtorek: „Madame Sans Gene“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g 7 ej i 9-ej)
Poniedziałek: „Kochanie zdejm maskę“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Mocarz świata“ (w głównej roli Paweł Wegener).
BAGATELA: „Ojcze!“
NOWOŚCI: „Serenada“.
SZTUKA: „Trujące usta“.
UCIECHA: „Śmiej się pajacu“.
WARSZAWA: „Skrzydła Wings“.

WYSTAWA B. CUKIERMANA

Dziś i codziennie wystawa obrazów B. Cukiermana w sali Solidarności (Zielona 10, II. p.) od 10 rano do 8 wiecz.

Pamiętajcie reklamować bezzwłocznie prawo wyborcze!

PRZEGLĄD FILMOWY

POLA NEGRI.

Kilka słów o charakteryzacji

Sztuka charakteryzacji jest jednym z najważniejszych przyczynków powodzenia aktorów filmowych. Sztuka ta odbiega bardzo od sposobów charakteryzacji, używanych w teatrze i nie polega bynajmniej na umiejętnem stosowaniu coldcremu, pudru i różu. Artysta filmowy musi się przedewszystkiem liczyć z tem, że silne oświetlenie jupiterów i nielitościwe, wiecznie czujne oko objektywu, zupełnie inaczej przenosi na taśmę szczegóły naszej twarzy, niż zwykła odbitka lustrzana. Wszystko jest tu zależne od oświetlenia, światłocienia i, — co najdziwniejsze w czarno-białej sztuce, — od koloru.

Przeciętny sposób szminkowania się dla ekranu polega na następujących zasadach: Należy powlec twarz grubą warstwą tłustej szminki, o kolorze jaśniejszym, niż zazwyczaj używany w teatrze: warstwę tę należy pokryć grubo pudrem jak najjaśniejszego żółtego koloru. Wargi powlec należy bardzo cienką warstwą różu; linje brwi podkreślić ołówkiem, zaś rzęsy pokryć odrobiną „Rimmelu“. Górną powiekę należy przyciemnić, przyczem używać należy kolorów: brązowego, czarnego lub zielonego. Kolorową szminkę należy pokryć niewielką ością jasnej, tłustej szminki, a to dla złagodzenia efektu.

Pomimo tak wielu zabiegów, charakteryzacja nie jest jeszcze ukończona, jednak z tych paru wskazówek już wnosić można, z jakiemi trudnościami sztuka ta jest połączona. Łatwo można nabyć wprawy stworzenia sobie zwykłej, codziennej maski, trzeba jednak być artystą, w swoim zawodzie, aby masce tej nadać pewien charakter.

Ażeby twarzy swej nadać specjalne cechy, wyrysować zmarszczki, podkreślić obwisłość skóry, nadać jej pozór nieforemności lub kalectwa, trzeba posiadać olbrzymie doświadczenie i wprawę. Aktorzy charakterystyczni posiadają z biegiem czasu tak wielką wprawę w charakteryzacji, że potrafią z łatwością twarzy swej nadać wyraz i cechy dowolnej osoby.

Szminkując się do gry przed objektem, z łatwością ukryć można cechy szpetne przy pomocy zastosowania ciemnej szminki, czego przy charakteryzacji na scenę zastosować nie można. W ten sposób właśnie ukrywa się t. zw. drugą brodę.

Jedna ze znanych gwiazd amerykańskiego ekranu, w celu zdobycia jak najmłodszego wyrazu twarzy pokrywa szyję podstawową szminką, koloru surowego mięsa, na podbródku zaś dokonywa specjalnej gradacji tonów pomiędzy szyją a ogólnym tonem twarzy. Każdy aktor dbać musi również i o to, aby ręce były tego samego koloru, co i twarz. Przy charakteryzacji na osoby w podeszłym wieku ręce barwi się na niebiesko, aby w ten sposób uzyskać efekt rąk wychudłych i kościstych.

Kolory: jasno-czerwony, brązowy, zielony i biały dają na fotografji prawie że te same efekty, oczywiście o ile zastosowano tę samą intensywność odcieni. Ciemno-żółty kolor wygląda na taśmie filmowej jak czarny. Aktorzy, posiadający złote zęby, muszą je bielić, ponieważ wyglądają one na filmie jak czarne. Kolor czerwony fotografuje się również czarno i nadaje twarzom artystów pozór wychudzony.

Dla uzyskania wrażenia podeszłego wieku używa się brązowych cieni i kresek. Podczas filmowania nie należy nigdy malować dziurek od nosa na czerwono, tak jak się to robi w teatrze. Rzęs nie należy zbyt mocno szminkować, ponieważ wyglądają wówczas na ekranie jak sztuczne, przyczem najlepiej jest malować zęby na kolor czerwony.

„Universal“ a film dźwiękowy

Ze względu na wielką popularność, jaką zaczyna cieszyć się film dźwiękowy, wytwórnia Universal Pictures Corporation poczyniła olbrzymie inwestycje celem zrealizowania nowych metod w swojem studio. Dotychczas wydano na ten cel około półtora miljona dolarów. Wybudowano zatem cztery olbrzymie sceny akustyczne na terenach Universal City. Cały sztab specjalistów zastosowuje wszystkie nowości i wynalazki z tej dziedziny. Wspomniane cztery kompleksy składają się z sceny głównej, z sal do prób, aparatowni i sali z generatorami. Ściany wszystkich sal są zbudowane z materjału izolacyjnego, fundamenty bardzo grube, celem uniknięcia wpływu jakichkolwiek wstrząśnień od zewnątrz. Sufity są w ten sposób skonstruowane, że wszelkie odgłosy z zewnątrz, jak burze, deszcze, odgłosy śmig samolotów, i t. d. nie mogą ich przeniknąć. W oddzielnej sali zainstalowano nawet sejsmografy, które mają ustanawiać stopień wibracyi, dopuszczalnych przy nakręcaniu poszczególnych filmów.

Co do istoty filmu dźwiękowego, znamiennem i bardzo interesującem jest zdanie jednego z najlepszych fachowców filmowych, prezesa Universalu Carla Laemmle'go.

„Oczywista rzecz“, powiada „że nie są mi obojętne modne obecnie eksperymentowania no i... — nazwijmy to odrazu po imieniu — mania zastosowania nowych wynalazków filmu dźwiękowego, przeciwnie inwestowałem już dotychczas około miljon pięćset tysięcy dolarów na wprowadzenie wszystkich inowacyj w Universalu. Czynię to jednak szczerze mówiąc, jedynie w tym celu, aby nie pozostać w tyle i nie dać się zakasować konkurencji. Ostrzegam jednak przed zbytnią pochopnością. Aparatura i technika tego nowego przemysłu różni się tak dalece od dotychczasowej, zwykłej techniki filmowej, że musimy wszyscy bez wyjątku uczyć się od początku, ba! musimy wchodzić na zupełnie nowe tory, aby „włożyć się“ w nowy stan rzeczy. Pozatem jestem przekonany, że po pewnym ostygnięciu tego pierwszego zapału i — jak już raz zaznaczyłem — poprostu manji filmu mówionego, publiczność równie szybko dojdzie do wniosku, że bardziej odpowiadający jej zwykły film, niemy, przedstawiający sztukę dążącą naprzód w jednym kierunku, bez zależności od teatru i akustyki. Pewnym powodzeniem cieszyć się może jedynie film t. zw. dźwiękowy, oddający dźwięki, towarzyszące akcji filmu, jak np. warczenie motoru, śmig koncert muzyki etc., natomiast film mówiony przy największym nawet postępie techniki, będzie zawsze zjawiskiem **lokalnem**, obliczonem tylko na te kraje, w których szerokie masy społeczeństwa władają językiem, zastosowanym przy nakręcaniu tych filmów“.

KRONIKA FILMOWA

JÓZEF CZERNIAWSKI W UNIVERSALU. W związku z prowadzeniem filmów dźwiękowych wytwórnia Universal Pictures Corporation zaangażowała znanego kompozytora i dyrygenta polskiego Józefa Czerniawskiego na dyrektora muzycznego. Kontrakt opiewa na pięć lat. Jak się dowiadujemy, Czerniawski znajduje się już w Ameryce. Jego pierwszą pracą będzie ztonowanie najnowszego obrazu pt. „Samotność“, realizowanego, jak wiadomo przez znanego reżysera węgierskiego Pawła Fejosa. Ze względu na to, że obraz ten ma minimalną ilość napisów, będzie miał Czerniawski wielkie pole do popisu.

MARY PHILBIN ZARĘCZONA. Jak się dowiadujemy, urocza gwiazda Unievrsalu, Mary Philbin, zaręczyła się przed paru tygodniami z kierownikiem produkcji Universalu Pawłem Kohnerem. Kohner bawi obecnie w Europie w sprawach związanych z wprowadzeniem tu filmu dźwiękowego. W połowie września oczekiwany jest również przyjazd Mary Philbin do Europy. Ślub odbyłby się w Anglji.

DALSZE DZIEJE TARZANA. Zakończono już zdjęcia do wielkiego filmu wytwórni Universal pt. „Dalsze dzieje Tarzana w dżunglji“. Jak wiadomo, główną rolę kreuje znany zapaśnik i mistrz w dżiu-dżitsu, Frank Mervill. Obraz ten, w którym występują m. inn. rozmaite dzikie zwierzęta, będzie rewelacja sezonu.

GLENN TRYON, nowy i oryginalny talent komedjowy Universalu, kreuje główną rolę w komedji „Niech żyje bezczelność!“ Realizuje Fred Newmeyer, dawny reżyser komedyj z Harold Lloydem. Partnerką Tryona będzie urocza młodziutka gwiazda Sue Carol.

UNIVERSAL zakupił u znanej powieściopisarki węgierskiej Fülöp Ilony, oryginalny scenarjusz, który, według opinji fachowców, ma być rewelacyjnem arcydziełem. Tytuł jego opiewa „Zapowiedź wiosny“. Główną rolę ma odtwarzać Mary Philbin. Młoda autorka, pochodząca z zapadłej prowincji węgierskiej, małego miasteczka Szabadka jest obecnie najlepszą scenarjopisarką w Europie.

W paru słowach:

JANNINGS MÓWI PO ANGIELSKU. Po niespełna trzechletnim pobycie w Hollywood, Emil Jannings tak doskonale opanował język angielski, że obecnie bez przeszkód pracuje nad filmem mówionym pt. [illegible]

JAK ZACHOWAĆ MŁODOŚĆ I URODĘ? Amerykańskie gwiazdy otrzymują codziennie setki zapytań dotyczące przepisów kosmetycznych jakich używają. Dają one jednak tak dziwaczne odpowiedzi, że często wątpić należy, czy interlokutorów swoich traktują poważnie. Naprzykład Clara Bow, bohaterka „Sex appeal“ dała odpowiedź następującą: „Aby być młodą i piękną należy zawsze być w dobrym humorze. Gdy jestem smutna wydaje mi się zawsze, że jestem brzydka, a gdy jestem brzydka, jestem smutna“. Jobyna Ralston, partnerka Harold Lloyda w filmie „Niedorostek“, poleca gorąco picie serwatki latem, zaś Bebe Daniels nie widzi nic poza kąpielami słonecznemi, w końcu zaś dodaje, że przecież opalenizna jest „taka modna“.

NAJBOGATSZY REŻYSER W HOLLYWOOD. Najbogatszym reżyserem w Hollywood jest Victor Fleming, realizator filmu „Niepotrzebny Człowiek“. Pomimo zawrotnej wprost gaży, jaką ten wybitny reżyser otrzymuje, majątek jego pochodzi z innych zupełnie źródeł a mianowicie ze źródeł nafty, których Fleming posiada cały szereg w pustyni Arizonie i w Nowym Meksyku.

BARWNE SYGNAŁY ŚWIETLNE. Słynny technik i teoretyk filmu Roy J. Pomeroy, który wsławił się zrealizowaniem przejścia przez morze Czerwone w filmie Cecila B. de Mille'a „Dziesięcioro przykazań“, skonstruował obecnie nowy sposób sygnalizacji świetlnej, która pomagać ma reżyserom przy produkowaniu filmów mówionych. Jak wiadomo, podczas nakręcania filmu przed mikrofonami, należy zachowywać niezmąconą ciszę, obecnie dzięki zastosowaniu wynalazków Pomeroy'a reżyser porozumiewać się będzie z artystami za pomocą barwnych znaków świetlnych, co w wysokiej mierze ułatwi i przyspieszy produkcję.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana